



PAWEŁ ROKICKI

Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

Chybiony desant dywersantów, czyli jak przeszkoleni przez *Abwehrę* Białorusini zostali żołnierzami wileńsko-nowogródzkiej Armii Krajowej

ABSTRACT

The article discusses the incorporation of a group of Belarusians, that were initially trained and parachuted into the rear of the Red Army by the German *Abwehr*, into the Home Army partisan unit „Komar” in the Vilnius Region. As a result of a coincidence, these paratroopers ended up fighting with Polish partisans against the Soviet occupiers from November 1944 to June 1945. The text addresses the subject of the German Third Reich's support for anti-Soviet, national resistance movements in Central and Eastern Europe during the final period of World War II.

Nietypowym epizodem w historii polskiego podziemia niepodległościowego było pojawienie się w szeregach jednego z oddziałów partyzanckich Armii Krajowej (dalej: AK) na Wileńszczyźnie grupy Białorusinów – dywersantów przeszkolonych przez niemiecką *Abwehrę* i zrzuconych na spadochronach jesienią 1944 r. na tyły Armii Czerwonej. Fakt ich obecności w AK odnotowany został w niejednej publikacji, ale nie doczekał się jak dotąd szerszego omówienia, na które zasługuje¹. Epizod ten może nasuwać

¹ Kazimierz Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej* (Kraków: Wyd. Literackie, 2015), 709; Grzegorz Motyka, *Na Białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953* (Kraków: Wyd. Literackie, 2014), 162; Jerzy Widejko „Jureczek”, *Najmłodszy partyzant wileńskiej AK. Wspomnienia* (Kraków: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, 2005), 116; Rafał Wnuk, „Antysowieckie podziemie estońskie, łotewskie, litewskie, ukraińskie, białoruskie

szereg pytań, w tym o relacje AK z Niemcami oraz z białoruskim ruchem niepodległościowym. Aby właściwie naświetlić sprawę, konieczne jest ustalenie podstawowych faktów i okoliczności. Istotne jest stwierdzenie, kim byli owi spadochroniarze, w jaki sposób znaleźli się w oddziale AK i jaką rolę w nim odegrali. Interesujące mogą być również ich późniejsze losy. Aby lepiej zrozumieć to nietypowe zjawisko, konieczne jest zwrócenie uwagi na szerszy kontekst sytuacyjny, w tym przypadku na specyfikę okresu ponownej okupacji sowieckiej na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej oraz w sąsiednich krajach nadbałtyckich. Walce polskiego podziemia ze wschodnim najeźdźcą towarzyszył wówczas antysowiecki opór innych narodów – litewskiego, łotewskiego, estońskiego, ukraińskiego oraz białoruskiego, wspierany przez służby specjalne chylące się ku upadkowi III Rzeszy Niemieckiej.

Jesienią 1944 r. front wschodni ustabilizował się na linii Wisły, a walczące potęgi przygotowywały się do decydującego starcia, które miało rozstrzygnąć wojnę w Europie. Sprawa aspiracji niepodległościowych narodów mieszkających w Europie Środkowo-Wschodniej rysowała się w tym czasie zdecydowanie niekorzystnie wobec zaborczej polityki Kremla. Działając metodą faktów dokonanych, okupant sowiecki wytyczał nowe granice, dążąc do zagarnięcia m.in. krajów nadbałtyckich i wschodniej Polski oraz instalował podległe sobie władze w zajmowanych krajach. Legalne władze RP traciły wpływ na sytuację w kraju i mierzyły się z postępującym osamotnieniem na arenie międzynarodowej. Tragedia powstania warszawskiego dopełniła niepowodzenia realizowanej przez AK w 1944 r. akcji „Burza”. Większość oddziałów AK została rozbrojona przez Sowietów, natomiast jednostki bijące się z Niemcami na zachód od Wisły trzeba było rozwiązać, aby uniknęły zagłady. W polu pozostały jedynie niewielkie oddziały bojowe AK, prowadzące działania na ograniczoną skalę. Tak funkcjonowała również polska partyzantka w Okręgu Wileńsko-Nowogródzkim po likwidacji przez Sowietów ok. 13-tysięcznego zgrupowania ujawnionych sił AK pod Wilnem w lipcu 1944 r. Próby organizowania oporu koło Puszczy Grodzieńskiej siłami zgrupowań mjr./ppłk. dypl. Macieja Kalenkiewicza ps. „Kotwicz” i mjr. Czesława Dębickiego ps. „Jarema” zostały unicestwione przez Sowietów w końcu sierpnia 1944 r.² Zgodnie z dyspozycjami nowego komendanta okręgu ppłk. Juliana Kulikowskiego ps. „Ryngraf” ujętymi w jego rozkazie operacyjnym nr 1 z 16 sierpnia 1944 r. partyzantka

i polskie. Zarys dziejów i próba porównania”, w Motyka et al., *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953* (Gdańsk–Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Wyd. Naukowe SCHOLAR, 2012), 123; Wnuk i Sławomir Poleszak, *Niezlomni czy realiści? Polskie podziemie antykomunistyczne bez patosu* (Kraków: Wyd. Literackie, 2024), 96.

² Motyka, *Na Białych*, 142–146.

na terenie Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego zdecydowanie zmieniła swój charakter. W terenie tworzone odtąd niewielkie, łatwiejsze do zamaskowania przed wrogiem grupy bojowe, w sile od drużyny lub plutonu, które zasadniczo miały unikać konfrontacji z wojskiem sowieckim. Zamiast tego miały one skupić się na skrytej samoobronie, przeciwdziałaniu ewentualnej eksterminacji Polaków oraz sowietyzacji podbitego kraju. Jednocześnie AK przygotowywała swe siły do wznowienia aktywnej walki, gdy tylko zarysują się sprzyjające okoliczności³. W tym celu w oddziałach leśnych grupowano i szkolono młodzież ukrywającą się przed przymusową mobilizacją do Armii Czerwonej. W praktyce dnia codziennego grupy bojowe AK zajmowały się przede wszystkim zwalczaniem lokalnych donosicieli i aktywistów sowieckich oraz wymykaniem się nader częstym obławom. Wśród sporadycznych działań zaczepnych występowały akcje odbijania aresztowanych towarzyszy broni. Wyjątkowo tylko, w nadarzających się sytuacjach likwidowano pojedynczych żołnierzy lub niewielkie pododdziały wroga⁴. Większy nacisk kładziono natomiast na odbudowę i wzmacnianie siatki konspiracyjnej AK oraz gromadzenie broni i amunicji do przyszłej walki.

W tych okolicznościach, 18 listopada 1944 r., w pobliżu miasteczka Wielkie Soleczniki w powiecie wileńskim, ok. godz. 3.00 nad ranem desantowany został przez Niemców na spadochronach oddział wywiadowczo-dywersyjny Michała Wituszki ps. „Ryś”. Liczył on ok. 30 żołnierzy, w większości narodowości białoruskiej. Pododdział ten wchodził w skład Batalionu Desantowego do Specjalnej Dyspozycji „Dallwitz”⁵ (niem. *Luftlandebataillon zur besonderen Verfügung „Dallwitz”*) podlegającego *Abweh- rze*, a zarazem pozostającego pod kuratelą Białoruskiej Rady Centralnej – utworzonej u boku Niemiec białoruskiej reprezentacji politycznej. Desant pozorował jednostkę sowiecką, posiadał umundurowanie i uzbrojenie Armii Czerwonej, w tym erkaemy, karabiny i pistolety maszynowe oraz

³ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW-WBH), Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej, VIII.809.79, Rozkaz operacyjny nr 1 Komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK ppłk. dypl. Juliana Kulikowskiego „Ryngrafa”, b.m., 16 VIII 1944 r., 193–195.

⁴ „Przesłuchanie świadka Czesława Stankiewicza na posiedzeniu wieczornym Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR 18 czerwca 1945 r. w sprawie przeciwko Leopoldowi Okulikowskiemu i innym”, w *Sprawozdanie sądowe w sprawie organizatorów, kierowników i uczestników polskiego podziemia w zapleczu Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy oraz obwodów zachodnich Białorusi i Ukrainy rozpatrzonej przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR 18–21 czerwca 1945 r. w Moskwie* (Moskwa: Wyd. Prawnicze Komisariatu Ludowego Sprawiedliwości ZSRR, 1945), 125.

⁵ W literaturze przedmiotu jednostka ta bywa różnie nazywana, np. Jerzy Grzybowski określił ją jako „specjalny batalion komandosów Dallwitz”; Jerzy Grzybowski, *Białoruski ruch niepodległościowy w czasie II wojny światowej* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021), 241.

materiały wybuchowe do prowadzenia dywersji na liniach komunikacyjnych. Do łączności z niemieckim dowództwem i przekazywania tą drogą informacji wywiadowczych, wyposażony został w dwie radiostacje polowe. Oprócz doraźnej działalności wywiadowczej i dywersyjnej oddział Wituszki docelowo miał wznieść walkę partyzancką Białorusinów przeciwko Sowiecom. W tym celu miał założyć leśną bazę, nawiązać kontakty z lokalnym podziemiem antysowieckim i rozwinąć pracę propagandową wśród ludności. Spadochroniarze, jak przystało na żołnierzy podziemia, posługiwali się pseudonimami.

Realizacja tych ambitnych planów zderzyła się jednak z dalece niesprzyjającymi warunkami. Wkrótce po wylądowaniu 10 skoczków zostało wyłapanych przez obławę sowiecką zorganizowaną między Wielkimi Solecznikami a Jaszunami przez funkcjonariuszy wydziału kontrwywiadu „Smiersz” 50 Zapasowej Dywizji Strzeleckiej oraz grupy operacyjnej „Smiersza” Białoruskiego Okręgu Wojskowego. Kilkunastu innych spadochroniarzy uszło w małych grupach lub pojedynczo w rodzinne strony pod Nowogródkiem, jednak jeszcze przed końcem listopada Sowieci ujęli kolejnych dziesięciu z nich. Tylko kilku dotarło do domów i wobec braku możliwości działania poprzestało na ukrywaniu się przed polującymi na nich Sowiecami. Z całego oddziału Michałowi Wituszce ps. „Ryś” udało się zebrać po skoku tylko cztery osoby: lekarza Gleba Bohdanowicza ps. „Czerny”, Jana Grigorowicza (lub Grigarcewicz) ps. „Janoczka”, Michała Szuńkę ps. „Kaczan” i radiotelegrafistkę Tamarę Czeremszaginę ps. „Asmałok”⁶. Próby odnalezienia pozostałych dywersantów nie powiodły

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (dalej: KGB LSRS) w Wilnie, 2553/50, Meldunek ludowego komisarza spraw wewnętrznych Litewskiej SRS komisarza bezpieczeństwa państwowego (*gosbezopasnosti*, dalej: GB) Josifa Bartaszunasa i pełnomocnika NKWD-NKGB ZSRS komisarza GB Iwana Tkaczenki do naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem (*Otdiel borby z banditizmom*, dalej: OBB) NKWD ZSRS komisarza GB 3 rangi Aleksandra Leontiewa, b.m., listopad 1944 r., 3–3v; Meldunek komisarza GB Iwana Tkaczenki do NKWD w Mińsku, Lidzie i Baranowiczach, b.m., listopad 1944 r., 6–6v; Lietuvos ypatingasis archyvas (dalej: LYA), Lietuvos TSR valstybės saugumo komiteto (KGB) operatyvinės įskaitos bylos, 1926-07-14 – 1996-01-15, Fond K-30 (dalej: F. K-30), Ap. 1, B. 285, Sprawa poszukiwawcza Michała Wituszki, Pismo naczelnika 4 zarządu MGB ZSRS płk. Sałyńskiego i zastępcy naczelnika 3 wydziału 4 zarządu mjr. Kornilowa do zastępcy ministra bezpieczeństwa państwowego LSRS płk. Leonowa, [2]6 I 1950 r., 11; Игорь Валаханович, „Черный кот” и его предводители. Провал попыток создания антисоветского белорусского повстанческого движения”, *Белорусская Думка* nr 12 (2015): 96–97; Wnuk, „Antysowieckie”, 123; „Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antyradzieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 stycznia 1944 r. do 1 marca 1947 r.”, w *NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródczyźnie i Grodzieńszczyźnie*, oprac. Andrzej Chmielarz et al., red. nauk. Tomasz Strzembosz (Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 1997), 165–166.

się. Okazało się, że niemieccy lotnicy zrzućli desant przedwcześnie, w niewłaściwym miejscu, prawdopodobnie z powodu problemów z nawigacją przy złej widoczności. Zamiast więc wylądować na terenie zamieszkałym przez Białorusinów, skoczkiwie trafili do regionu zdominowanego przez ludność narodowości polskiej i objętego działalnością jedynie partyzantki AK. Na domiar złego rzut odbył się ze zbyt dużej wysokości, co spowodowało rozproszenie spadochroniarzy na rozległym obszarze i utrudniło im zebranie się na ziemi. Zapewne zbyt długie poszukiwanie towarzyszy w rejonie rzutu opóźniło ich wycofanie się z terenu objętego sowiecką obławą, co skutkowało szybkim wyłapaniem jednej trzeciej oddziału.

Generalnie niemiecki desant zakończył się fiaskiem, a za jedyny pozytyw uznać można przetrwanie pięcioosobowej grupy Wituszki. Od napotkanego mieszkańca skoczkiwie dowiedzieli się, że wylądowali koło stacji kolejowej Wielkie Soleczniki, w pobliżu miasteczka, w którym stacjonowały siły sowieckie. Podjęli więc słuszną decyzję o odskoku do pobliskiej Puszczy Rudnickiej, gdzie skryli się przed obławą. Być może dla własnego bezpieczeństwa przez pewien czas unikali kontaktu z ludnością, żywiąc się rzutowymi zapasami żywności. Prędzej czy później zapasy te musiały się jednak wyczerpać i konieczne stało się zawitanie do przypuszczańskich osad po prowiant. A to skutkowało musiało ujawnieniem ich obecności przez lokalną siatkę konspiracyjną AK. Praktycznie każda zamieszkała miejscowość na tym terenie pozostawała bowiem pod kontrolą AK. Jej żołnierze, skupieni w miejscowych placówkach, mieli obowiązek stałego monitorowania sytuacji w swej okolicy. Najwyraźniej meldunek o obecności na tym terenie nieznanej grupy zbrojnej trafił do dowódcy lokalnej siatki ppor. Czesława Stankiewicza ps. „Komar”, który na czele swego oddziału przybocznego zaskoczył grupę Wituszki na kwaterze i rozbroił. Według późniejszych zeznań spadochroniarza Gleba Bohdanowicza miało to miejsce 3 grudnia 1944 r., czyli dwa tygodnie po rzucie⁷. Z innych źródeł wnioskować można, że tego dnia grupa „Komara” działała (rozstrzelała przebiegającą) w osadzie Skierdzimski Las Rudnicki, więc można brać pod uwagę, że skoczkiwie ujęła w tej samej okolicy⁸.

Początkowo „Komar” zamierzał rozstrzelać wziętych do niewoli skoczkiwie, ale zrezygnował z tego, gdy dostrzegł szansę na zdobycie niemieckiej broni rzutowej, jaką zarysowali przed nim jeńcy. Będąc w sytuacji przymusowej,

⁷ „Protokół przesłuchania Gleba Bohdanowicza, b.m., 31 X 1949 r.”, w Яўген Сямашка, *Армія Краёвая на Беларусі [Armija Krajowa na Białarusi]* (Мінск: Беларускае выдавецкае Таварыства „Хата”, 1994), 217.

⁸ Kancelaria parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jerzego w Małych Solecznikach, Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jerzego w Małych Solecznikach, 1944 r., wpisy nr 92 i 97; LVA Lietuvos TSR valstybės saugumo komitetas (KGB), 1917-07-04 – 2010-12-28, Fond K-1 (dalej: F. K-1), Ap. 58, B. 41268/3, Sprawa karna Witolda Szupowskiego i innych, t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Czesława Stankiewicza, b.m., 16 III 1945 r., 155; Widejko, *Najmłodszy*, 108–111.

Wituszko najwyraźniej ujawnił „Komarowi” pochodzenie swej grupy, okoliczności znalezienia się w Puszczy Rudnickiej i cele jej misji. Jedyne, co rozbrojeni skoczki mogli zaoferować partyzantom, to podporządkowanie się i przyłączenie do ich walki przeciwko okupantowi sowieckiemu. Asem w rękawie Wituszki była możliwość zamówienia u Niemców zrzuconia broni i innego wartościowego dla partyzantów zaopatrzenia, np. amunicji, materiałów wybuchowych czy medykamentów⁹. Ofertę taką uwiarygodniało posiadanie przez spadochroniarzy radiostacji, przez którą można było złożyć zamówienie. Zapewne ten właśnie argument ocalił życie zabłąkanym pod Wilnem spadochroniarzom. Dodatkową przesłanką mógł być fakt, że wszyscy oni byli obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i dobrze mówili po polsku. Wiążącą decyzję w sprawie spadochroniarzy „Komar” pozostawił swym przełożonym, którym zameldował o nietypowym zdarzeniu. W efekcie niedługo później do oddziału „Komara” przybył przedstawiciel dowództwa AK z Wilna, niejaki „Korwiel”, który w bezpośredniej rozmowie z Wituszką przyjął jego wyjaśnienia i zaakceptował przyjęcie spadochroniarzy do oddziału AK¹⁰. W związku z tym skoczki otrzymali nowe pseudonimy: Wituszko – „Mucha”, Bohdanowicz – „Doktor”, Grigorowicz – „Sanitar”, Szuńko – „Michaś”, a Czeremszagina – „Wanda”. Personalia i przydział służbowy wspomnianego oficera AK z Wilna nie są znane. Wzmiankowali o nim też niektórzy z partyzantów oddziału „Komara”, podając, że był on w stopniu kapitana, przy czym przytaczali różne wersje jego pseudonimu lub nazwiska: „Kierbiel”, „Korbiel”, ewentualnie Korpala¹¹. Przez kilka godzin oficer ten rozmawiał ze spadochroniarzami „Muchą”, „Michasiem” i radiotelegrafistką „Wandą” w domu Paszkiewicza¹² we wsi Wisińca, leżącej w południowej części Puszczy Rudnickiej¹³. Kapitan miał wówczas rzekomo osobiście rozpoznać dowódcę niemieckich skoczków¹⁴. W konsekwencji wydał

⁹ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, Sprawa karna Jerzego Bronikowskiego i innych, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 195v–196.

¹⁰ „Protokół przesłuchania Gleba Bohdanowicza, b.m., 31 X 1949 r.”, w Сямашка, *Армія*, 217 (według błędnej informacji Bohdanowicza „Korwiel” miał być komendantem Okręgu Wileńskiego AK).

¹¹ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Wacława Kisłowskiego, b.m., 27 XI 1945 r., 80; Protokół przesłuchania aresztowanego Edwarda Wojtkiewicza, b.m., 5 VII 1945 r., 170; Archiwum Zakładowe Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Aresztowanych (dalej: AZUdSKiOR), K62591, Akta Edwarda Żukowskiego, Życiorys Edwarda Żukowskiego, b.m., b.d., 2v.

¹² Imię nieznane.

¹³ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 2, Protokół przesłuchania aresztowanego Edwarda Wojtkiewicza, b.m., 5 VII 1945 r., 170.

¹⁴ AZUdSKiOR, K62591, Akta Edwarda Żukowskiego, Życiorys Edwarda Żukowskiego, b.m., b.d., 2v.

on też „Komarowi” rozkaz nawiązania kontaktu radiowego z Niemcami, aby pozyskać od nich broń i zaopatrzenie, co wkrótce zostało wykonane¹⁵. W tym samym domu Paszkiewicza „Komar” zamknął się w osobnym pokoju z „Wandą” i „Michasiem”, którzy przystąpili do pracy na radiostacji¹⁶. Z Niemcami ustalono, że określonego dnia nad Puszczą Rudnicką nadleci samolot z zaopatrzeniem i po nawiązaniu łączności radiowej z grupą Wituszki dokona zrzutu dokładnie we wskazane przez nich miejsce, na podstawie ustalonego sygnału¹⁷.

Nie jest pewne, czy podczas tego kontaktu radiowego ujawniono Niemcom fakt dołączenia grupy Wituszki do polskiej partyzantki i poproszono o zrzut broni dla AK, jak zeznali o tym później niektórzy z ujętych polskich partyzantów¹⁸, czy też może *Abwehra* pozostawała w przekonaniu, że zaopatrzyć ma podległą jej nadal grupę dywersyjną Wituszki.

W położonej w głębi lasów Wisińczy oddział „Komara” czuł się dość bezpiecznie i często tam kwaterował. Było tam na tyle spokojnie, że gdy po nawiązaniu kontaktu z Niemcami któregoś dnia partyzanci opuścili czasowo wieś, to radiostację pozostawili niezabezpieczoną na stole w domu Masiewicza¹⁹. W kącie tego samego pokoju zostawili też dwa karabiny oparte o ścianę. Gospodarzowi zapowiedzieli wówczas, że wrócą do wieczora. Ta beztroska okazała się brzemenna w skutki. Pech chciał, że godzinę później do Wisińczy przybyła grupa dowodzona przez komendanta placówki AK z nieodległych Niewojnińców Michała Tietiańca ps. „Myśliwy”. Celem ich wizyty było odebranie Masiewiczowi broni, o jakiej najwyraźniej wcześniej otrzymali doniesienie. Gdy „Myśliwy” zobaczył u niego broń i sprzęt wojskowy, otrzymał od gospodarza wyjaśnienie, że zostały one czasowo pozostawione przez inny polski oddział. W związku z tym, że „Myśliwy” nie słyszał wówczas jeszcze o oddziale „Komara”, zarekwirował wszystkie znalezione rzeczy, włącznie z radiostacją, wysyłając o powyższym meldunek swemu zwierzchnikowi ppor. Janowi Borysewiczowi ps. „Krysia”, „Mściciel”. W czasie późniejszego przechowywania radiostacji w Niewojnińcach, jeden z żołnierzy tamtejszej placówki – Paweł Jackiewicz, będąc amatorem techniki radiowej, zaczął się interesować zdobytym aparatem i nieumyślnie uszkodził go. Sygnał radiowy można było nadal odbierać, ale nadawa-

¹⁵ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Wacława Kisłowskiego, b.m., 27 XI 1945 r., 80.

¹⁶ Ibid., Protokół przesłuchania aresztowanego Edwarda Wojtkiewicza, b.m., 5 VII 1945 r., 170.

¹⁷ Ibid., t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 195v–196.

¹⁸ Ibid., Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196; t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Wacława Kisłowskiego, b.m., 27 XI 1945 r., 80.

¹⁹ Imię nieznane.

nie stało się już niemożliwe. Po kilku dniach „Komar” zjawił się ze swym oddziałem w Niewojniańcach i pod groźbą rozstrzelania wszystkich zebranych mieszkańców wymusił zwrot należących do niego rzeczy. „Myśliwy” oddał mu także radiostację, nie czekając na odpowiedź od „Krysi”. Spadochroniarze próbowali naprawić uszkodzony aparat, ale bez skutku. Kiedy więc umówionej nocy nad Puszcą Rudnicką pojawił się niemiecki samolot, partyzanci nie zdołali nawiązać z nim kontaktu radiowego, w związku z czym nie otrzymali zrztu zaopatrzenia²⁰. Być może miało to miejsce w nocy z 12 na 13 grudnia 1944 r., kiedy Sowieci odnotowali podejrzaną aktywność lotniczą w tym rejonie. Najpierw, o godz. 23.15 w okolicy stacji Stasiły, położonej między Jaszunami i Wielkimi Solecznikami, z nieznanego samolotu została puszczona w kierunku Puszczy Rudnickiej rakietą oświetlająca, na którą nastąpiła odpowiedź z ziemi. Następnie, o godz. 1.20–1.30 nad stacją Stasiły przeleciał ciężki niemiecki samolot kierujący się w stronę Wilna²¹.

Warto w tym miejscu uzupełnić podstawowe informacje na temat oddziału AK „Komara”, który jest skąpo opisany, a raczej tylko wzmiankowany w dotychczasowej literaturze przedmiotu²². Więcej uwagi poświęcił mu jedynie Jerzy Widejko ps. „Jureczek” w swojej książce wspomnieniowej, mającej wszakże ograniczone walory poznawcze²³. Dowódca oddziału Czesław Stankiewicz ps. „Komar” urodził się w 1910 r. w folwarku Wesoła w pow. oszmiańskim. Do września 1939 r. był podoficerem zawodowym 5 Pułku Piechoty Legionów z Wilna. Według jego własnych, niestety trudnych do zweryfikowania zeznań, w okresie okupacji niemieckiej należał do

²⁰ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196.

²¹ AIPN, KGB LSRS w Wilnie, 2553/165, Meldunek specjalny naczelnika grupy operacyjnej NKWD-NKGB ZSRS ppłk. GB Iwana Rudyki, naczelnika Wileńskiego Wydziału Powiatowego (*Ujezdnyj otdiel*, dalej: UO) NKWD ppłk. GB Iwana Troszyna i naczelnika Wileńskiego UO NKGB mjr. GB Aleksandra Frołowa dla ludowego komisarza spraw wewnętrznych LSRS komisarza GB Josifa Bartaszunasa i ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego LSRS komisarza GB Aleksandrasa Guzawicziusa, b.m., 13 XII 1944 r., 126.

²² Arūnas Bubnys, *Pasipriešinimo judėjimai Lietuvoje Antrojo pasaulinio karo metais lenkų pogrindis 1939–1945 m.* (Vilnius: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 2015), 416–417; Poleszak et al., red., *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, wyd. 2 (Warszawa–Lublin: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020), 36, 37, 42, 44; Kazimierz Krajewski, *Jan Borysewicz „Krysia”, „Mściciel” 1913–1945* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2013), 151, 156, 157, 159–161, 175–176; Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1997), 617–623; Wnuk i Poleszak, *Niezlomni*, 96–97; Jarosław Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, red. Grzegorz Łukomski (Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Adiutor”, 1996), 329.

²³ Widejko, *Najmłodszy*.

konspiracji AK w Wilnie, a wiosną 1944 r. dowodził plutonem w 8 Brygadzie AK „Tura” na terenie obwodu oszmiańskiego AK. Później, w okresie okupacji sowieckiej znalazł się w dyspozycji ppor. „Krysi” – dowódcy Zgrupowania AK „Północ” w Podokręgu Nowogródzkim AK. W tym czasie występował jako ppor., ale okoliczności jego awansu na stopień oficerski nie są znane. Około września – października 1944 r. ppor. „Krysia” wyznaczył „Komara” na dowódcę oddziału bojowego liczącego kilkunastu partyzantów²⁴. Jak już wcześniej wspomniano, „Komar” został też dowódcą kompanii terenowej AK, obejmującej prawdopodobnie gminy Jaszuny, Wielkie Soleczniki i przynajmniej część gm. Turgiele z pow. wileńskiego oraz część gm. Ejszyszek z pow. trockiego. Wspomniane jednostki administracyjne wchodziły w skład Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (dalej: Litewskiej SRS). Oddział bojowy „Komara” jesienią 1944 r. utrzymywał niewielką liczebność kilkunastu ludzi, co było zgodne z wytycznymi dowództwa. Dopiero z końcem roku rozrósł się do kilkudziesięciu żołnierzy. Operował głównie na południowo-wschodnim obrzeżu Puszczy Rudnickiej, wyjątkowo tylko zapuszczał się do bezludnego wnętrza tego rozległego kompleksu leśnego. W podobny sposób, czyli poruszając się po terenie z niewielkim oddziałem przybocznym, działali także inni dowódcy terenowi ze Zgrupowania „Północ”, włącznie z jego dowódcą ppor. „Krysią”. W razie potrzeby mobilizowali do oddziałów bojowych podległe im rezerwy z lokalnych placówek. Jedną z pierwszych akcji oddziału „Komara” było rozstrzelanie 22 października 1944 r. kolaborującego z okupantem przewodniczącego Rady Wiejskiej w Małych Solecznikach Stanisława Wasilewskiego, razem z jego żoną i córką²⁵. Mniej szkodliwych aktywistów sowieckich karano chłostą i rek wizycjami. Podobne akcje były kontynuowane w kolejnych miesiącach.

Za pośrednictwem dowódcy Zgrupowania „Północ”, „Komar” podlegał komendantowi Podokręgu Nowogródzkiego AK, a przez niego komendantowi Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK. Po śmierci ppor. „Krysi” dowodzenie Zgrupowaniem „Północ” przejął ppor. Ludwik Nienartowicz ps. „Mazepa”, który od wiosny 1945 r. pełnił obowiązki komendanta Podokręgu Nowogródzkiego AK. Natomiast po aresztowaniu w styczniu 1945 r. ppłk. Juliana

²⁴ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 41268/3, t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Czesława Stankiewicza, b.m., 16 III 1945 r., 150; Protokół przesłuchania oskarżonego Czesława Stankiewicza, b.m., 1 VI 1945 r., 196.

²⁵ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 2506/3, Sprawa karna Adama Ozarowskiego, Zaświadczenie zastępcy przewodniczącego Rady Wiejskiej w Małych Solecznikach Kazimierza Paciulana o zabójstwie Stanisława Wasilewskiego i jego rodziny, b.m., b.d., 55; „Przesłuchanie świadka Czesława Stankiewicza na posiedzeniu wieczornym Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS 18 czerwca 1945 r. w sprawie przeciwko Leopoldowi Okulikowskiemu i innym”, w *Sprawozdanie*, 123–124.

Kulikowskiego ps. „Ryngraf”, dowodzenie Okręgiem Wileńsko-Nowogródzkim przejął mjr Stanisław Heilman ps. „Wileńczyk”, który 18 lutego 1945 r. wydał rozkaz o formalnym rozwiązaniu tego okręgu. Po aresztowaniu „Wileńczyka” w końcu marca 1945 r. dowodzenie przejął z kolei mjr Antoni Olechnowicz ps. „Lawicz”, który zgodnie z otrzymanymi wytycznymi z Warszawy wiosną 1945 r. rozpoczął ewakuację resztek podległych mu sił AK do Polski pojałtańskiej²⁶.

Bazując na dostępnych źródłach, możliwe jest odtworzenie personaliów i podstawowych informacji o Białorusinach – spadochroniarzach, którzy dołączyli do AK. Dowódca ich grupy Michał Wituszko urodził się w Nieświeżu w 1907 r., był więc trzy lata starszy od „Komara”. Ukończyć miał Wileńskie Gimnazjum Białoruskie, a później Politechnikę Warszawską. W okresie międzywojennym był obywatelem polskim, a po agresji ZSRS otrzymał w Nieświeżu paszport sowiecki w maju 1940 r. W czasie okupacji niemieckiej, latem 1941 r., był pomocnikiem naczelnika policji miejskiej w Mińsku. W późniejszych latach organizował oddziały służby porządkowej (niem. *Ordnungsdienst*, OD) na zapleczu niemieckiej Grupy Armii „Środek”, w obwodach briańskim, smoleńskim, a następnie mohylewskim. Za swoją służbę został odznaczony w kwietniu 1943 r. przez Niemców odznaką „Za Odwagę i Zasługi dla Narodów Wschodnich”. Uszedł na zachód wraz z wycofującymi się Niemcami, aby w sierpniu 1944 r. trafić do batalionu „Dallwitz” *Abwehry*. W trakcie misji dywersyjnej na Wileńszczyźnie jesienią 1944 r. posługiwał się stopniem majora i nosił mundur sowiecki z odpowiednimi dystynkcjami. Jak się jednak podnosi, dopiero 4 grudnia 1944 r. (a więc już po znalezieniu się w oddziale AK) został awansowany do stopnia kapitana przez szefa



Sowiecki paszport Michała Wituszki

Źródło: LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3,

Sprawa karna Jerzego Bronikowskiego i innych,
t. 3, 184.

²⁶ Piotr Niwiński, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948* (Warszawa: „Volumen”, 1999), 35–94.

Głównego Kierownictwa Spraw Wojskowych Białoruskiej Rady Centralnej w Berlinie, następnie do stopnia majora 13 stycznia 1945 r. (czyli kilka dni po śmierci), a później generała w 1947 r. przez prezydenta Rady Białoruskiej Republiki Ludowej Mikołaja Abramczyka²⁷.

Ważną postacią w tej grupie był też sześć lat młodszy od Wituszki lekarz Gleb Bohdanowicz, pochodzący z białoruskiej rodziny inteligenckiej z Wilna. Był on synem aresztowanego przez NKWD działacza białoruskiego, radnego m. Wilna oraz byłego senatora RP Wiaczesława Bohdanowicza²⁸. Gleb studiował na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Stefana Bato-rego w Wilnie, gdzie uzyskał absolutorium w 1938 r. Po likwidacji uczelni przez okupanta litewskiego, jako ekstern zdał egzamin lekarski na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, uzyskując dyplom lekarski w czerwcu 1941 r.²⁹ W czasie okupacji sowieckiej pracował jako lekarz w II Poliklinice Miejskiej w Wilnie, a jednocześnie był lekarzem stażystą przy Szpitalu Kolejowym na Wilczej Łapie w Wilnie. Natomiast podczas okupacji niemieckiej był dyrektorem i lekarzem szpitala miejskiego w Iwieńcu na Nowogródczyźnie³⁰. Wiosną 1944 r. został szefem działu sanitarnego w sztabie Białoruskiej Obrony Krajowej (biał. *Біларуская Кра-*

²⁷ LYA, F. K-30, Ap. 1, B. 285, Wyciąg ze spisu nr 1 MGB ZSRS niebezpiecznych przestępców państwowych, podlegających poszukiwaniu i niezwłocznemu aresztowaniu, b.m., b.d., 2; Grzybowski, *Białoruski*, 149, 151, 152, 321–322, 379.

²⁸ Wiaczesław Bohdanowicz (ur. 1878 – zm. 1940?) – świecki wykładowca prawosławnego seminarium duchownego w Wilnie. Działacz białoruski, radny m. Wilna oraz senator RP I i II kadencji (1922–1930), przewodniczący Prawosławnego Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego. We wrześniu 1939 r. osadzony przez władze polskie w Miejscu Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Odzyskał wolność po ucieczce straży obozowej w nocy z 17 na 18 września. Po powrocie do Wilna został wkrótce aresztowany przez NKWD i wywieziony w głąb ZSRS, gdzie zaginął. Jego nazwisko znalazło się na liście transportowej więźniów, których 23 IV 1940 r. zabrano z Mozyrza i 27 kwietnia przywieziono do Mińska, ale – jak odnotowano w dokumencie – w więzieniu go nie odnaleziono. Zaliczany do domniemyanych ofiar zbrodni katyńskiej w Białoruskiej SRS; Archiwum Wschodnie (dalej: AW), IV/W, Spisy i wykazy obywateli polskich represjonowanych przez organa władzy sowieckiej w latach 1939–56, 364, Księgi ewidencji osób wywiezionych w latach 1939–1940 przez konwoje specjalne 15 Brygady Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR, 40v–41; Maciej Wyrwa, *Nieodnalezione ofiary Katynia? Lista osób zaginionych na obszarze północno-wschodnich województw II RP od 17 września 1939 do czerwca 1940* (Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2015), 104; Błażej Popławski, red., *Posłowie i senatorowie II Rzeczypospolitej – ofiary II wojny światowej* (Warszawa: Wyd. Sejmowe, 2019), 87.

²⁹ Lietuvos centrinių valstybės archyvas (dalej: LCVA), Vytauto Didžiojo universitetas, 1915-01-01 – 1964-03-13, Fond 631, Ap. 11, B. 107, Bohdanovičius Glebas.

³⁰ CAW-WBH, Kolekcja Teczek Akt Personalnych (dalej: TAP), 34/54/580, Teczka akt personalnych Gleba Bohdanowicza, Życiorys Gleba Bohdanowicza, b.m., 22 V 1948 r., 1–1v; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku 1965–1984, 1/1511, Protokół przesłuchania świadka Ireny Połońskiej, Białystok, 14 V 1973 r., 148.

jowaja Abarona, dalej: BKA), kolaboranczej formacji wojskowej na służbie niemieckiej, traktowanej przez Białorusinów jako załączek przyszłej armii białoruskiej³¹. W grupie Wituszki też posługiwał się stopniem majora³².

Również w Wilnie uczyć się miał przed wojną kpr. Jan Grigorowicz ps. „Sanitar”, który ponoć miał krewnych w tym mieście. Był blondynem średniego wzrostu i wyglądał na 23–24 lata. On też należeć miał w czasie okupacji do bliżej nieokreślonej formacji kolaboranczej na służbie niemieckiej³³. Noszony pseudonim odzwierciedlał posiadaną przez niego specjalność sanitariusza³⁴.

W grupie Wituszki znaleźli się ponadto wychowankowie działającego pod okupacją niemiecką białoruskiego seminarium nauczycielskiego w Nowogródku, którzy w 1944 r. gremialnie zasilili formowany w tej okolicy 68 Białoruski Batalion Schuma (niem. *Weissruthenische Schutzmannschafts Bataillon F/68*) dowodzony przez Borysa Rogulę – byłego wykładowcę tej uczelni. W seminarium uczył się m.in. Michał Szuńko ps. „Michaś”, urodzony we wsi Delatycze (lub w sąsiedniej wsi Zagórze Dalatyckie) w gm. Lubcz w pow. nowogródzkim. Na zachowanym zdjęciu z 1942 r. widzimy go grającego główną rolę w przedstawieniu teatralnym „Kostuś Kalinowski” (biał. „Kastuś Kalinoŭski”, / „Кастуць Каліноўскі”/)³⁵. Sztukę tę napisał na początku



Porucznik ludowego WP
Gleb Bohdanowicz w 1948 r.

Źródło: CAW-WBH, TAP,
34/54/580, Teczka akt personalnych
Gleba Bohdanowicza.

³¹ Grzybowski, *Białoruski*, 207.

³² AIPN, KGB LSRS w Wilnie, 2553/50, Meldunek ludowego komisarza spraw wewnętrznych Litewskiej SRS komisarza bezpieczeństwa państwowego GB Josifa Bartaszunasa i pełnomocnika NKWD–NKGB ZSRS komisarza GB Iwana Tkaczenki do naczelnika OBB NKWD ZSRS komisarza GB 3 rangi Aleksandra Leontiewa, b.m., listopad 1944 r., 3; LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196v.

³³ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 197.

³⁴ Ibid., t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Bronisława Żukowskiego, b.m., 28 XI 1945 r., 157v.

³⁵ Сяргей Ёрш, *Дэсant у няпэўнасць. Беларускі парашутны батальён „Дальвіц” 1944–1945 гг.* [*Desant u njepeunasc. Bielaruski paraszutny batalion „Dalwic” 1944–1945 gg.*]

lat dwudziestych sowiecki reżyser Jewstigniej Mirowicz. Opowiadała ona o Wincentym Konstantym Kalinowskim, przywódcy powstania styczniowego na Litwie i Białorusi, który w wyobrażeniu twórcy podjął walkę o prawo ludu białoruskiego do bytu narodowego przeciwko rosyjskiej tyranii, ale jednocześnie przeciwko uciskowi społecznemu ze strony polskich panów³⁶. Antyrosyjski i antypolski wydźwięk sztuki zapewniał jej powodzenie także w okresie okupacji niemieckiej. Powierzenie Szuńce roli Kalinowskiego, jednego z najważniejszych białoruskich bohaterów narodowych, było dla niego bez wątpienia dużym wyróżnieniem, wynikało też zapewne z uznania dla jego umiejętności aktorskich. Ojciec Michała Szuńki został ponoć zabity przez partyzantów sowieckich za to, że był sołtysem. On sam również wstąpił do oddziału Borysa Roguli, w którym został podoficerem. Brał udział w walkach przeciwko partyzantom sowieckim, w czasie których dwukrotnie był ranny. W sierpniu 1944 r. razem ze swoim dowódcą trafił do batalionu „Dallwitz”³⁷.



Michał Szuńko grający główną rolę w przedstawieniu „Kostuś Kalinowski”, Nowogródek, 1942 r.
Źródło: Ёрш, Дэсант, 303.

Koleżanką Szuńki z nowogródzkiego seminarium była pochodząca z pobliskiego miasteczka Lubcz Tamara Czeremszagina, córka Siergieja (emigranta z Rosji) i miejscowej mieszkanki. Wobec nadciągania bolszewików, w lipcu 1944 r. ewakuowała się ona z kolegami na zachód, aby od sierpnia 1944 r. rozpocząć służbę w batalionie „Dallwitz” w Prusach Wschodnich. Po odbycia kursu łączności uzyskała tam specjalność radiotelegrafistki³⁸.

Powyższe szkice biograficzne upoważniają do stwierdzenia, że spadochroniarze batalionu „Dallwitz” z grupy Wituszki rekrutowali się z wykształconej i patriotycznie usposobionej młodej elity białoruskiej. Według partyzanta „Myśliwego”, dobrze mówili, czytali i pisali po rosyjsku, niemiecku i polsku³⁹.

(Мінск: б. wyd., 2012), 267, 303.

³⁶ Józef Gołąbek, „Teatr na Białorusi Sowieckiej,” *Życie Teatru* 4, nr 45 (1926): 327–329.

³⁷ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196v; Ёрш, Дэсант, 267.

³⁸ Ёрш, Дэсант, 263–264 (tamże jako: Czeramszagina); Валаханович, „«Черный кот»,” 96.

³⁹ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196v; Ёрш, Дэсант, 267.



Wychowankowie białoruskiego seminarium nauczycielskiego w Nowogródku Bazyli Koniuch i Tamara Czeremszagina, na zdjęciu z wiosny 1944 r.

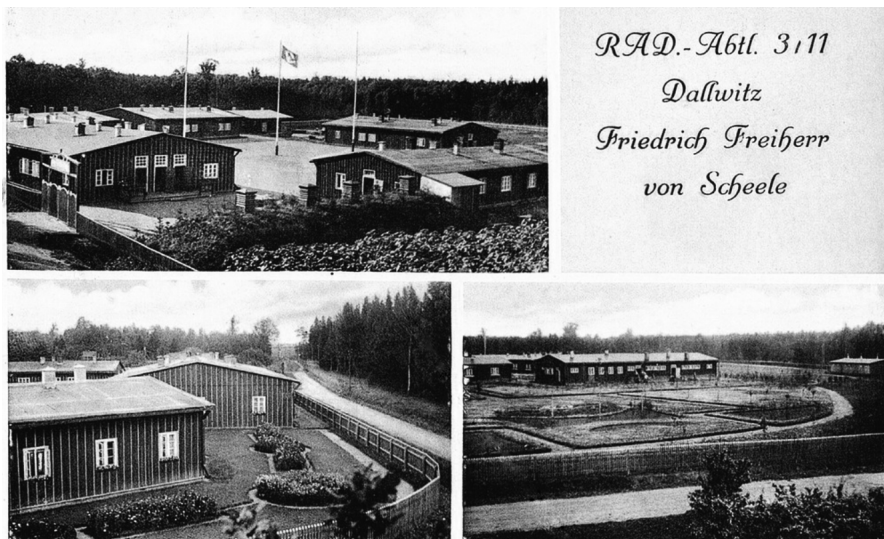
Później, jako żołnierze Batalionu Desantowego „Dallwitz”, oboje uczestniczyli w desancie grupy Wituszki 18 listopada 1944 r. Wkrótce po tym Koniuch został ujęty przez Sowieców, a Czeremszagina trafiła do oddziału AK „Komara”
Źródło: Валаханович, „«Черный кот»,” 97.

Większość z nich miała doświadczenie ze służby w niemieckich formacjach kolaboranckich, które potem zostało uzupełnione o specjalistyczne, trwające około trzech miesięcy szkolenie w Dallwitz, przygotowujące do prowadzenia wojny partyzanckiej na tyłach wroga. Niemieccy instruktorzy uczyli ich obsługi radiostacji, posługiwania się różnymi typami broni piechoty, używania materiałów wybuchowych oraz budowania zamaskowanych schronów w lesie. Pod względem fachowym z pewnością ustępowali wytrenowanym w Wielkiej Brytanii polskim

„cichociemnym”, ale przewyższali umiejętnościami przeciętnych partyzantów AK walczących wówczas na Wileńszczyźnie.

Nazwa Batalionu Desantowego „Dallwitz”, w którym służyli, pochodziła od miejsca formowania jednostki we wsi Dallwitz, w byłym obozie Służby Pracy Rzeszy (niem. *Reichsarbeitsdienst*) położonym na skraju rozległego kompleksu leśnego, 20 km na południowy zachód od Insterburga (obecnie Czerniachowsk) w Prusach Wschodnich. Batalion podlegał *Abwehrkommando* 203, a jego niemieckim dowódcą był mjr rez. Georg Gerullis z *Abwehry*, przed wojną niemiecki bałtysta i profesor uniwersytecki pochodzenia prusko-litewskiego, a zarazem działacz NSDAP⁴⁰. Dowódcami ze strony białoruskiej byli natomiast kpt./mjr Jan Giełda, wcześniej dowódca białoruskiego batalionu policyjnego na Białostocczyźnie oraz kpt./mjr Wsiewołod Rodźko, wcześniej dowódca 15 batalionu BKA. Do kierownictwa politycznego należał ponadto kpt. Borys Rogula, były dowódca 68 Białoruskiego Batalionu Schuma oraz naczelnik okręgowy BKA w Nowogródku. Wszyscy trzej oficerowie byli już wcześniej tajnymi współpracownikami *Abwehry* i przywódcami inspirowanej przez tę służbę Białoruskiej Partii Niepodległościowej (dalej: BNP). Partia ta starała się uchodzić za konspiracyjną organizację niepodległościową, w rzeczywistości zaś została założona w 1942 r. przez

⁴⁰ Arvydas Piepalius, „Jurgio Gerulio biografijos 1933–1945 m. Dokumentavimo klausimu”, *Res Humanitariae* 5 (2009): 167.



Obóz Służby Pracy Rzeszy Dallwitz, który od lipca do listopada 1944 r. był miejscem formowania Batalionu Desantowego „Dallwitz”

Źródło: domena publiczna.

Abwehre w celu kontrolowania i wykorzystywania do własnych celów białoruskiego ruchu niepodległościowego. Współinicjatorem utworzenia BNP był tenże sam mjr Gerullis z *Abwehry*, wówczas szef placówki *Sonderkommando 2* w Mińsku. BNP miała charakter nacjonalistyczny i antydemokratyczny, a w jej propagandzie dominowały wątki antysowieckie, przy obecności wątków antyżydowskich i antypolskich. W obliczu nacierającej Armii Czerwonej, w 1944 r. *Abwehra* zaczęła budować, opierając się na działaczach BNP, struktury przyszłej białoruskiej konspiracji antysowieckiej⁴¹. Z projektem tym ściśle korespondowało więc stworzenie przez *Abwehrę* latem 1944 r. Batalionu Desantowego „Dallwitz”, formowanego przez działaczy BNP, którego przeznaczeniem było organizowanie białoruskiego podziemia antysowieckiego na tyłach Armii Czerwonej. Nie przypadkiem dowódcą batalionu został dotychczasowy koordynator powyższego przedsięwzięcia, mjr Gerullis z *Abwehry*.

Według „Myśliwego”, spadochroniarze przedstawiali się w oddziale AK jako byli żołnierze armii gen. Andrieja Własowa⁴² i absolwenci rocznego kursu

⁴¹ Grzybowski, *Białoruski*, 100–105, 206, 241–242.

⁴² Andriej Własow (ur. 1901 – zm. 1946) – gen. por. Armii Czerwonej, który po dostaniu się w lipcu 1942 r. do niewoli niemieckiej przeszedł na stronę wroga i stanął na czele Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej, a następnie Sił Zbrojnych Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji formowanych u boku Niemiec. Po wojnie przekazany przez Amerykanów Sowiecom, którzy go skazali na karę śmierci za zdradę i stracili (Grzybowski, *Białoruski*, 152).

w oficerskiej szkole wywiadowców w Niemczech⁴³. Albo więc Białorusini podali kolegom z AK nie do końca prawdziwe informacje, albo zeznania „Myśliwego” nie były ścisłe. Należy mieć bowiem na uwadze, że Polacy powszechnie postrzegali wówczas żołnierzy wszelkich kolaboranckich formacji wschodnich na służbie niemieckiej jako własowców. „Komar” zaś, zeznając w śledztwie, określił ich po prostu jako Białorusinów – dywersantów niemieckich⁴⁴.

Nie ulega wątpliwości, że piątka spadochroniarzy wzmocniła oddział „Komara” zarówno liczebnie, jak też jakościowo. Stali się oni cennym nabytkiem ze względu na swe wykształcenie ogólne i posiadane specjalności: lekarza, sanitariusza, czy radiotelegrafistki. Nie jest pewne, czy w AK honorowane były ich stopnie wojskowe z BKA, ale w praktyce traktowani byli jak oficerowie i podoficerowie, bowiem objęli funkcje dowódcze. Po pewnym czasie „Mucha” został zastępcą „Komara”, zaś „Michaś” dowódcą jednej z drużyn⁴⁵.

Po przeszło miesiącu służby w oddziale AK, 7 stycznia 1945 r. spadochroniarze wzięli udział w krwawej walce stoczonej z obławą wojsk NKWD w okolicy jez. Kiernowo w Puszczy Rudnickiej. Kilka dni wcześniej „Komar” objął dowództwo nad doraźnie sformowanym zgrupowaniem oddziałów leśnych AK, w skład którego, oprócz jego własnej grupy, weszły oddziały „Zemsty”, „Myśliwego” i „Kruka”. Wszystkie one również wywodziły się ze struktur Zgrupowania AK „Północ”. W boju z Sowietami Wituszko wziął aktywny udział, dowodził partyzantami wraz z „Komarem”⁴⁶. Ich jednostka została jednak okrążona przez wojska NKWD i rozbita⁴⁷. Małymi grupami i pojedynczo żołnierze AK starali się wydostać z matni, brnąc w głębokim śniegu. Poległo wówczas ok. 25 partyzantów, w tym Wituszko, którego zwłoki Sowietzi zidentyfikowali na podstawie znalezionej paszportu⁴⁸. Walka ta zapisała się w historii polskiego podziemia jako jedna z najważniejszych spośród stoczonych w kraju przeciwko okupantowi sowieckiemu. Wyrazem tego jest upamiętnienie jej na jednej z tablic na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

⁴³ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196–197.

⁴⁴ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 41268/3, t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Czesława Stankiewicza, b.m., 16 III 1945 r., 153.

⁴⁵ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196v.

⁴⁶ Ibid., 195v–196.

⁴⁷ Krajewski, *Na straconych*, 709; Motyka, *Na Białych*, 162; Wnuk i Poleszak, *Niezlomni*, 96. W dotychczasowej literaturze przedmiotu podawana jest najczęściej mylna data walki w Puszczy Rudnickiej – 6 stycznia 1945 r.

⁴⁸ LYA, F. K-30, Ap. 1, B. 285, Pismo naczelnika 4 zarządu MGB ZSRS płk. Sałyńskiego i zastępcy naczelnika 3 wydziału 4 zarządu mjr. Kornilowa do zastępcy ministra bezpieczeństwa państwowego LSRS płk. Leonowa, Moskwa, [2]6 I 1950 r., 11.



Zbiorowa mogiła żołnierzy zgrupowania AK „Komara” poległych w Puszczy Rudnickiej 7 stycznia 1945 r. Wśród nich był Białorusin Michał Wituszko ps. „Mucha”, którego nazwiska nie ujęto na wykutej na pomniku liście poległych (fot. Paweł Rokicki, 2021 r.)

Pozostałych czworo spadochroniarzy wydostało się z oblawy w różnych grupach i po pewnym czasie powróciło w szeregi odbudowującego się oddziału „Komara”. Z uwagi na trudne warunki zimowe, niedługo po bitwie z oddziału zwolniona została chora radiotelegrafistka Tamara Czeremszagina ps. „Wanda”. Jej obecność nie była już zresztą potrzebna, skoro obsługiwana przez nią radiostacja nie nadawała się do użytku⁴⁹. Na wszelki wypadek, jako wykwalifikowaną łączniczkę, pozostawiono ją w dyspozycji dowódcy zgrupowania ppor. „Mazepy”⁵⁰. Ukrywała się więc w okolicznych wsiach, zapewne pod ochroną siatki konspiracyjnej AK. Tydzień po odejściu z oddziału widziano ją we wsi Posolczy w gm. Bieniakonie⁵¹. Swoją przydatność w oddziale udowadniał Michał Szuńko ps. „Michaś”, który m.in. 26 stycznia 1945 r. wziął udział w ataku na grupę operacyjną Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych – Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (dalej: NKWD-NKGB) w młynie Tartak. Zastrzelił

⁴⁹ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196v.

⁵⁰ Ibid., t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Wacława Kisłowskiego, b.m., 27 XI 1945 r., 80v.

⁵¹ Ibid., Protokół przesłuchania aresztowanego Edwarda Wojtkiewicza, b.m., 5 VII 1945 r., 170.

wówczas serią z automatu żołnierza sowieckiego szer. Stroka⁵². Kilka tygodni później, 19 lutego 1945 r. dowodził drużyną w boju z wojskami NKWD pod Popiszkami, która ponownie zakończyła się porażką i rozproszaniem oddziału „Komara”.

Szczególnie skuteczne przy zwalczaniu polskiej partyzantki na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie okazały się grupy specjalne NKGB, które pozorowały partyzantkę antykomunistyczną złożoną z przedstawicieli różnych narodowości (Rosjan, Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i Polaków), byłych kolaborantów niemieckich lub przerzuconych przez Niemców za linię frontu. Żołnierze AK oraz miejscowa ludność najczęściej określali ich jako „własowców” lub „zielonych”. Jedną z takich grup, dowodzoną przez mjr. N. Wiktorowa ps. „Czarny”⁵³, pojawiła się zimą 1944/1945 r. w okolicach Oszmiany, Turgiel i Wielkich Soleczników. Liczyła ona 95 ludzi i podlegała IV Zarządowi NKGB ZSRS. Po pewnym czasie, niezbędnym do pozyskania zaufania, grupa ta nawiązała kontakty z miejscowymi oddziałami AK. W efekcie, na skutek braku wystarczającej czujności polskich partyzantów, grupa pozorowana mjr. „Czarnego” zlikwidowała w nocy z 23 na 24 lutego 1945 r. kwatrujący we wsi Ławrze oddział AK Włodzimierza Mikucia ps. „Jarema”. Samego dowódcę i kilkoro jego podkomendnych ujęto żywcem⁵⁴. Ofiarą podobnej akcji Sowietów padł „Komar” ze swoją grupą przyboczną, gdy w nocy z 12 na 13 marca 1945 r. spotkał się w okolicy Sangiełowszczyzna na umówionych rozmowach z rzekomymi „własowcami”. Wykorzystując element zaskoczenia, Sowietzi zabili większość polskich partyzantów, a samego „Komara” aresztowali i odwieźli na śledztwo do Wilna. W obu akcjach Sowietzi wymordowali cywilnych mieszkańców, aby zatrzeć ślady swej tajnej operacji⁵⁵.

Po utracie dowódcy i rozbiciu jego pododdziału przybocznego, pozostali spadochroniarze – „Doktor”, „Michaś” i „Sanitar” skupili się w plutonie „Myśliwego”, który przejął po „Komarze” dowodzenie całym oddziałem⁵⁶. Wszyscy trzej cieszyli się zaufaniem nowego dowódcy, który włączył ich do delegacji udającej się na rozmowy z rzekomymi „własowcami” w Dawciunach, a „Doktora” później także na pertraktacje z partyzantami litewskimi w okolicy Olkie-

⁵² Ibid., Protokół przesłuchania oskarżonego Edwarda Wojtkiewicza, b.m., 6 VIII 1945 r., 179; Protokół przesłuchania oskarżonego Edwarda Wojtkiewicza, b.m., 17 XI 1945 r., 186. Imię szer. Stroka jest nieznane.

⁵³ Imię nieznane.

⁵⁴ Tomasz Balbus, „Oddziały pozorowane dywersji pozafrontowej NKGB w akcji. Casus Ławż koło Oszmiany”, *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego* 10, nr 1 (2016): 173–182.

⁵⁵ Bubnys, *Pasipriešino*, 415, 417; Krajewski, *Jan Borysewicz*, 176; Motyka, *Na Białych*, 162–163.

⁵⁶ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 197.

ników⁵⁷. Mogli być wówczas przydatni także jako tłumacze, na przykład „Doktor” porozumiewał się po litewsku, gdyż swego czasu zdawał w tym języku egzamin lekarski na uniwersytecie w Kownie. Powyższe inicjatywy nawiązywania kontaktów z antysowieckimi (lub pozorującymi antysowieckie) grupami partyzanckimi innych narodowości wpisywały się w szersze przedsięwzięcie p.o. komendanta Podokręgu Nowogródzkiego AK ppor. „Mazepy”. Wiosną 1945 r. zaczął on bowiem przekształcać dowodzoną przez siebie strukturę w poakowską Radę Obrony Ziem Wschodnich. Nowa formuła organizacyjna miała służyć wciąganiu do współpracy przede wszystkim Białorusinów i Litwinów, w celu tworzenia z nimi wspólnego frontu walki przeciwko okupantowi sowieckiemu⁵⁸. Realnym efektem podjętych starań było zawarcie w marcu 1945 r. porozumienia o współpracy z lokalną partyzantką litewską. Obecność Białorusinów w szeregach podległego „Mazepie” oddziału „Myśliwego” wpisywała się więc w tę nową koncepcję, a być może była też dla niej inspiracją. Inicjatywa „Mazepy” nie zyskała jednak akceptacji jego zwierzchnika, bowiem nowy komendant Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego AK mjr „Lawicz” rozpoczął nakazaną odgórnie ewakuację podległych mu sił do Polski pojałtańskiej, która przekreślała plany rozszerzania zbrojnego oporu lansowane przez „Mazepę”⁵⁹.

W kwietniu 1945 r. chory „Doktor” opuścił oddział „Myśliwego”, udając się na leczenie, i przez półtora miesiąca ukrywał się na wsi. W maju zaś nawiązał kontakt z działającym w okolicy Ejszyszek oddziałem żandarmerii AK sierż. Władysława Janczewskiego ps. „Laluś”. Wraz z tym oddziałem wszedł w skład sformowanego w Puszczy Rudnickiej zbiorczego zgrupowania AK, które w końcu czerwca 1945 r. wyruszyło w stronę Białostocczyzny z zamiarem zbrojnego przebicia się przez dozorowaną przez Sowieców linię Curzona. Po przekroczeniu nowej granicy zgrupowanie „Lalusia” zostało wykryte i zaatakowane 29 lipca 1945 r. pod Kraśnianami w okolicy Sokółki przez wojska NKWD wsparte siłami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa. Pomimo poniesionych strat w zabitych i wziętych do niewoli, większość partyzantów grupami wydostała się z opresji i po zdemobilizowaniu oraz zaopatrzeniu w fałszywe dokumenty rozproszyła się po Polsce⁶⁰. Wśród nich był „Doktor”, który dotarł do Białegostoku.

⁵⁷ Ibid., t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Wacława Kisłowskiego, b.m., 17 VIII 1945 r., 33.

⁵⁸ Krajewski, *Jan Borysewicz*, 179–181 (tamże podano błędną nazwę nowej organizacji: „Samoobrona Ziem Wschodnich”).

⁵⁹ Ibid., 181–182.

⁶⁰ „Protokół przesłuchania Gleba Bohdanowicza, b.m., 31 X 1949 r.”, w Сямашкі, *Армія*, 218; Krajewski i Tomasz Łabuszewski, „Operacja «Zachód»”, *Biuletyn IPN* nr 1–2 (182–183) (2021): 54–56.



Oddział bojowy AK sierż. Władysława Janczewskiego ps. „Laluś”, w szeregach którego Gleb Bohdanowicz ps. „Doktor” przebił się w lipcu 1945 r. do Polski pojałtańskiej (kopia cyfrowa ze zbiorów autora)

W Puszczy Rudnickiej, w grupach leśnych AK podległych ppor. Michałowi Tietiańcowi ps. „Myśliwy” pozostali nadal Michał Szuńko ps. „Michaś” i Jan Grigorowicz ps. „Sanitar”⁶¹. Wobec nasilających się obław sowieckich oraz w konsekwencji otrzymanego rozkazu o demobilizacji, w drugiej połowie czerwca 1945 r. miejscowe oddziały partyzanckie AK zostały rozformowane. Zwolnieni do domów partyzanci zaczęli się ukrywać, wyjeżdżać do Polski pojałtańskiej na fałszywych dokumentach lub ujawniać się przed władzami sowieckimi. Tą ostatnią drogą pokierował się „Sanitar”, który zgłosił się do Związku Patriotów Polskich (dalej: ZPP) w Wilnie, prowadzącego we współpracy z NKGB akcję legalizowania żołnierzy AK. Dla bezpieczeństwa Grigorowicz zataił wówczas, że był wcześniej niemieckim spadochroniarzem oraz podał fałszywy pseudonim „Janek”. Przez kolejne tygodnie mieszkał legalnie w Wilnie oraz u znajomych na wsiach pod Ejszyszkami. Tam spotykał się m.in. ze swym byłym dowódcą partyzanckim „Myśliwym”, podobnie jak on zalegalizowanym w ZPP⁶². Później Grigorowicz wyjechał do Polski pojałtańskiej⁶³.

⁶¹ Ёрш, *Дэсант*, 218, 267.

⁶² LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 197; t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Wacława Kisłowskiego, b.m., 27 XI 1945 r., 80v.

⁶³ Ёрш, *Дэсант*, 218; Валаханович, „«Черный кот»», 97.

Mniej szczęścia miał „Michaś”, który po czerwcowej demobilizacji ukrywał się z dwoma kolegami z oddziału we wsi Poczobuty w gm. Wielkie Soleczniki. Według zeznań ujętych towarzyszy broni, jeszcze w końcu tego miesiąca został tam wykryty w trakcie obławy i zabity przez pododdział batalionu niszczyckiego (*Истребительный батальон*, IB) z Gminnego Wydziału NKWD w Wielkich Solecznikach⁶⁴. Według niektórych autorów został aresztowany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (dalej: MGB) w 1949 r. i złożył zeznania w śledztwie⁶⁵. Dopóki jednak ich twierdzenia nie zostaną poparte wiarygodnymi źródłami, należy je traktować z ostrożnością.

Podobnie mgliście rysują się powojenne losy Tamary Czeremszaginy „Wandy”, która pozostała na Białorusi i jeszcze w latach pięćdziesiątych była poszukiwana przez komunistyczną bezpiekę. Według pogłosek została matką, a z jedną z koleżanek utrzymywała kontakt także w latach sześćdziesiątych⁶⁶. Jeszcze długo po wojnie tropiony był przez Sowietów Michał Wituszko⁶⁷. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS zakończyło jego poszukiwania dopiero 17 grudnia 1950 r., po ponownym zweryfikowaniu okoliczności jego śmierci w Puszczy Rudnickiej w styczniu 1945 r.⁶⁸

Najpełniej znane są powojenne perypetie Gleba Bohdanowicza „Doktora”. Po przebiciu się z oddziałem AK na Podlasie, odtworzył on swój dyplom lekarski na Akademii Lekarskiej w Gdańsku, po czym kontynuował pracę w zawodzie, specjalizując się w chorobach dziecięcych. Z ostrożności deklarował w ankietach narodowość polską oraz ukrywał wojenną działalność zbrojną. Od 31 grudnia 1945 r. do 7 października 1946 r. pracował jako kierownik szpitala powiatowego w Wysokiem Mazowieckim, a później do 11 lutego 1948 r. jako dyrektor szpitala powiatowego w Elku. 12 lutego 1948 r. zmobilizowano go do ludowego WP i wkrótce rozkazem z 25 lutego awansowano do stopnia por. służby zdrowia. 9 maja 1948 r. objął obowiązki starszego lekarza izby chorych w 62 Pułku Piechoty (dalej: pp) 18 Dywizji Piechoty (dalej: DP) w Elku⁶⁹. Jednak 15 kwietnia 1949 r. został areszto-

⁶⁴ LYA, F. K-1, Ap. 58, B. 14392/3, t. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Michała Tietiańca, Wilno, 20 IX 1945 r., 196v; t. 2, Protokół przesłuchania oskarżonego Bronisława Żukowskiego, b.m., 28 XI 1945 r., 158.

⁶⁵ Валаханович, „«Черный кот»,» 97; Ёрш, *Дэсант*, 267.

⁶⁶ Ёрш, *Дэсант*, 264.

⁶⁷ LYA, F. K-30, Ap. 1, B. 285, Wyciąg ze spisu nr 1 MGB ZSRS niebezpiecznych przestępców państwowych, podlegających poszukiwaniu i niezwłocznemu aresztowaniu, b.m., b.d., 2.

⁶⁸ Ibid., Wyciąg z cyrkularza MGB ZSRS nr 4/148 z 17 XII 1950 r. o zakończeniu poszukiwań, b.m., 22 II 1952 r., 20.

⁶⁹ CAW-WBH, TAP, 34/54/580, Teczka akt personalnych Gleba Bohdanowicza, Życiorys Gleba Bohdanowicza, b.m., 22 V 1948 r., 1v.

wany przez informację wojskową 18 DP, a później przekazany Sowietom⁷⁰. W śledztwie złożył zeznania na temat swojego udziału w desancie grupy Wituszki oraz późniejszej służby w AK⁷¹. Został skazany, a karę odbył w łagrach Workuty. Pracował tam przy budowie kolei oraz w kopalni, a następnie jako lekarz obozowy. Po zwolnieniu przebywał na zesłaniu w Workucie do 1959 r. Wobec zakazu powrotu do Polski osiadł w Rudeńsku pod Mińskiem w Białoruskiej SRS, gdzie założył rodzinę i kontynuował praktykę lekarską. Zmarł tam w 1971 r.⁷²

Podkreślić należy, że wstępując jesienią 1944 r. do oddziału „Komara”, Białorusini – spadochroniarze – porzucili służbę dla III Rzeszy Niemieckiej i przeszli na stronę AK, która była częścią koalicji antyhitlerowskiej. Należy ich więc postrzegać podobnie jak setki innych dezertów z formacji kolaboranckich w służbie Niemiec, którzy przystali do AK. Jak na przykład licznych funkcjonariuszy policji białoruskiej, którzy w latach 1943–1944 zasilili wileńskie i nowogródzkie oddziały AK, m.in. Batalion Stołpecki w Puszczy Nalibockiej, oddział por. Antoniego Burzyńskiego ps. „Kmicic” nad jez. Narocz, czy 23 Brygadę na Brasławszczyźnie.

Nie wiadomo, czy przy nawiązaniu łączności radiowej z Niemcami i umówieniu zrztu broni, skoczkowie Wituszki poinformowali Niemców o swoim dołączeniu do AK, czy też fakt ten zataili. Wątpliwość tę rozstrzygnąć mogłoby odnalezienie zapisu ówczesnej korespondencji radiowej. Gdyby Niemcy świadomie chcieli dostarczyć broń oddziałowi AK, to przypominałoby to raczej kontynuację praktyki dozbrajania przez nich lokalnej partyzantki AK w okresie okupacji niemieckiej. Wspierali wówczas w ten sposób niektóre oddziały AK zwalczające partyzantkę sowiecką. Tego rodzaju uzgodnienia z Niemcami dokonywane były bez oficjalnej akceptacji dowództwa AK, w konsekwencji czego przed sądem polowym postawiony został rtm. Józef Świda ps. „Lech”, dowódca Zgrupowania Nadniemeńskiego AK.

Zjawisko powyższe było charakterystyczne dla północno-wschodniej Polski, gdzie w przeciwieństwie do centralnej i zachodniej części kraju, za większe zagrożenie uważano Związek Sowiecki. Było to wynikiem doświadczenia przez mieszkańców zbrodni sowieckich z lat okupacji 1939–1941.

⁷⁰ Ibid., Meldunek specjalny dowódcy 62 pp do Departamentu Personalnego MON, Ełk, [29] IV 1949 r., 7; Notatka służbowa Szefa II Wydziału I Oddziału Departamentu Personalnego MON ppłk. Waluka, 20 VIII 1951 r., 27.

⁷¹ „Protokół przesłuchania Gleba Bohdanowicza, b.m., 31 X 1949 r.”, w *Сямашка, Армія*, 217–218.

⁷² „Eksponat miesiąca – pamiątki rodziny Bogdanowiczów”, Sybir.bialystok.pl, dostęp czerwiec 2, 2024, <https://sybir.bialystok.pl/eksponat-miesiaca-pamiatki-rodziny-bogdanowiczow/>.

Podobna była też optyka obywateli podbitych przez ZSRS krajów nadbałtyckich. Przekładało się to później na większą otwartość na współpracę z Niemcami ze strony Litwinów, Łotyszy, Estończyków, Białorusinów i Ukraińców, w tym na akces do zbrojnych formacji kolaboranckich na służbie niemieckiej. Bazując na tych możliwościach, niemieckie służby specjalne rozpoczęły w 1944 r. operację polegającą na organizowaniu i wspieraniu antysowieckich ruchów oporu na tyłach frontu wschodniego, aby osłabić sowiecki wysiłek wojenny. W ramach tej operacji, jeszcze przed wkroczeniem Sowietów, Służba Bezpieczeństwa III Rzeszy (niem. *Sicherheitsdienst*) i *Abwehra* tworzyły organizacje dywersyjno-wywiadowcze z miejscowych aktywistów, np. w Estonii, na Łotwie i Białorusi oraz wspierały istniejące już organizacje podziemne i partyzantki narodowe – Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (frakcję banderowską) i jej zbrojne ramię Ukraińską Armię Powstańczą oraz Litewską Armię Wolności (*Lietuvos laisvės armija*, dalej: LLA)⁷³. Później Niemcy utrzymywali kontakt radiowy z tymi organizacjami oraz zasilali je przeszkolonymi skoczkami spadochronowymi i bronią. Szkoleniem objęli na przykład do 200 dywersantów litewskich, w tym 80 z szeregów LLA, których później przerzucili za linię frontu⁷⁴. Białorusinów zaś, przeszkolonych w batalionie „Dallwitz” wysłali łącznie 35, w trzech grupach desantowanych między wrześniem a grudniem 1944 r. Wysiłki zmierzające do zorganizowania w ten sposób białoruskiego podziemia antysowieckiego nie przyniosły jednak żadnych wymiernych efektów⁷⁵. Wbrew temu, wykreowana została fałszywa legenda generała Michała Wituszki, jako przywódcy działającej do lat pięćdziesiątych XX w. białoruskiej partyzantki antysowieckiej, obecnie zweryfikowana już negatywnie przez historyków⁷⁶.

Do realizacji swoich celów Niemcy usiłowali wykorzystywać również podziemie polskie. Wiadomo o przeszkoleniu dywersyjnym przez *Abwehrę* kilkudziesięciu partyzantów z Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych (dalej: NSZ) i zrzuconiu ich na spadochronach na tyły Armii Czerwonej. Między połową lutego a połową kwietnia 1945 r. Niemcy desantowali w ten sposób w czterech grupach łącznie 29 skoczków z NSZ, a kolejnych 37 ludzi wysłali pieszo z powodu braku samolotów. Część z nich zasiłała później oddziały partyzanckie NSZ w Polsce centralnej⁷⁷.

⁷³ Wnuk, *Antysowieckie*, 21–22.

⁷⁴ Ibid., 61–62, 71, 76.

⁷⁵ Ibid., 122–124.

⁷⁶ Grzybowski, *Białoruski*, 318–327; Tomasz Stryjek, „Wojna po wojnie raz jeszcze. II wojna światowa i powojenne podziemie antysowieckie we współczesnej polityce wobec pamięci i w historiografii Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy”, w Motyka, et al., *Wojna*, 564–567.

⁷⁷ Wojciech J. Muszyński, „Spadochroniarze z NSZ,” *UwarzamRze Historia* 2012, nr 3, 34–37.

Desantowanie grupy dywersyjnej Wituszki w listopadzie 1944 r. było zatem elementem szeroko zakrojonej niemieckiej operacji specjalnej wymierzonej przeciwko Sowietaom, a wykorzystującej niepodległościowe dążenia narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Natomiast wcielenie pięciorga spadochroniarzy do oddziału AK „Komara” było przede wszystkim skutkiem omyłkowego zrzucenia Białorusinów pod Wilnem, na terenie działania partyzantki polskiej. Wstępując do jej szeregów, ratowali oni swe życie, bowiem jako niemieckim kolaborantom groziła im śmierć z rąk antysowieckiej, ale zarazem i antyniemieckiej AK. *Casus* wcielenia grupy desantowanych przez Niemców dywersantów do oddziału „Komara” uzupełnia obraz działalności partyzantki AK na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1944–1945 i daje okazję do naświetlenia jej szerszego kontekstu sytuacyjnego.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku 1965–1984

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Komitet Bezpieczeństwa Państwowego Litewskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej w Wilnie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990

Archiwum Wschodnie

IV/W, Spisy i wykazy obywateli polskich represjonowanych przez organa władzy sowieckiej w latach 1939–56

Archiwum Zakładowe Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Akta Kombatantów i Osób Represjonowanych

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

Kolekcja Teczek Akt Personalnych

Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej

Kancelaria parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jerzego w Małych Solecznikach

Księga zgonów parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jerzego w Małych Solecznikach, 1944 r.

Lietuvos centrinių valstybės archyvas

F. 631, Vytauto Didžiojo universitetas, 1915-01-01 – 1964-03-13

Lietuvos ypatingasis archyvas

K-1, Lietuvos TSR valstybės saugumo komitetas (KGB), 1917-07-04 – 2010-12-28

K-30, Lietuvos TSR valstybės saugumo komiteto (KGB) operatyvinės įskaitos bylos, 1926-07-14 – 1996-01-15

Źródła drukowane

Sprawozdanie sądowe w sprawie organizatorów, kierowników i uczestników polskiego podziemia w zapleczu Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy oraz obwodów

zachodnich Białorusi i Ukrainy rozpatrzonej przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR 18–21 czerwca 1945 r. w Moskwie. Moskwa: Wydawnictwo Prawnicze Komisariatu Ludowego Sprawiedliwości ZSRR, 1945.

„Wyniki działalności agenturalno-operacyjnej organów MWD Białoruskiej SRR w zakresie likwidacji antyradzieckiego podziemia nacjonalistycznego, jego band i innego podziemia kontrrewolucyjnego za okres od 1 stycznia 1944 r. do 1 marca 1947 r.” W *NKWD o polskim podziemiu 1944–1948. Konspiracja polska na Nowogródzczyźnie i Grodzieńszczyźnie*. Oprac. Andrzej Chmielarz, Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski, i Henryk Piskunowicz, red. nauk. Tomasz Strzembosz, 165–166. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, 1997.

Opracowania

Balbus, Tomasz. „Oddziały pozorowane dywersji pozafrontowej NKGB w akcji. Casus Ławż koło Oszmiany”. *Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego* 10, nr 1 (2016): 172–185.

Bubnys, Arūnas. *Pasipriešinimo judėjimai Lietuvoje Antrojo pasaulinio karo metais lenkų pogrindis 1939–1945 m.* Vilnius: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 2015.

Grzybowski, Jerzy. *Białoruski ruch niepodległościowy w czasie II wojny światowej.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2021.

Krajewski, Kazimierz. *Jan Borysewicz „Krysia”, „Mściciel” 1913–1945.* Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2013.

Krajewski, Kazimierz. *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2015.

Krajewski, Kazimierz. *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej.* Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1997.

Krajewski, Kazimierz, i Tomasz Łabuszewski. „Operacja «Zachód»”. *Biuletyn IPN* nr 1–2 (182–183) (2021): 54–56.

Motyka, Grzegorz. *Na Białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2014.

Niwiński, Piotr. *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948.* Warszawa: „Volumen”, 1999.

Piepalius, Arvydas. „Jurgio Gerulio biografijos 1933–1945 m. Dokumentavimo klausimu,” *Res Humanitariae* 5 (2009): 160–173.

Poleszak, Sławomir, Rafał Wnuk, Agnieszka Jaczyńska, i Magdalena Śladecka, red. *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956.* Warszawa–Lublin: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020, Wyd. 2.

Popławski, Błażej, red. *Posłowie i senatorowie II Rzeczypospolitej – ofiary II wojny światowej.* Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2019.

Stryjek, Tomasz. „Wojna po wojnie raz jeszcze. II wojna światowa i powojenne podziemie antysowieckie we współczesnej polityce wobec pamięci i w historiografii Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi i Ukrainy”. W Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk, Tomasz Stryjek, i Adam F. Baran. *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953.* Gdańsk–Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2012.

- Widejko, Jerzy „Jureczek”. *Najmłodszy partyzant wileńskiej AK. Wspomnienia*. Kraków: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, 2005, Wyd. 2.
- Wnuk, Rafał. „Antysowieckie podziemie estońskie, łotewskie, litewskie, ukraińskie, białoruskie i polskie. Zarys dziejów i próba porównania”. W Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk, Tomasz Stryjek, i Adam F. Baran. *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*. Gdańsk–Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Muzeum II Wojny Światowej, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2012.
- Wnuk, Rafał, i Sławomir Poleszak. *Niezlomni czy realiści? Polskie podziemie antykomunistyczne bez patosu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2024.
- Wołkonowski, Jarosław. *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*. Red. Grzegorz Łukomski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Adiutor”, 1996.
- Wyrwa, Maciej. *Nieodnalezione ofiary Katynia? Lista osób zaginionych na obszarze północno-wschodnich województw II RP od 17 września 1939 do czerwca 1940*. Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2015.
- Валаханович, Игорь. „«Черный кот» и его предводители. Провал попыток создания антисоветского белорусского повстанческого движения”. *Белорусская Думка* nr 12 (2015): 94–102.
- Ёрш, Сяргей. *Дэсант у няпэўнасць. Беларускі парашутны батальён „Дальвіц” 1944–1945 гг.* [Desant u njapiejnasc. Bielaruski paraszutny batalion „Dalwicz” 1944–1945 gg.] Mінск: b.wyd., 2012.
- Сямашка, Яўген. *Армія Краёвая на Беларусі [Armija Krajowa na Białarusi]*. Mінск: Беларускае выдавецкае Таварыства „Хата”, 1994.

Prasa

- Muszyński, Wojciech J. „Spadochroniarze z NSZ”. *UwarzamRze Historia* 2012, nr 3, 34–37.

STRESZCZENIE

Paweł Rokicki, Chybiony desant dywersantów, czyli jak przeszkoleni przez Abwehrę Białorusini zostali żołnierzami wileńsko-nowogrodzkiej Armii Krajowej

Nieoczekiwany obrót przybrała misja grupy Białorusinów dowodzonych przez Michała Wituszkę, którzy zostali przeszkoleni dywersyjnie przez niemiecką Abwehrę w szeregach Batalionu Desantowego „Dallwitz” i zrzucony 18 listopada 1944 r. na spadochronach na tyły Armii Czerwonej, aby porwać swoich rodaków do walki przeciwko Sowietaom. W wyniku zbiegu okoliczności spadochroniarze ci wylądowali na zamieszkałej przez Polaków Wileńszczyźnie, gdzie pięcioro z nich zostało rozbrojonych, a następnie wcielonych do oddziału partyzanckiego Armii Krajowej ppor. Czesława Stankiewicza ps. „Komar”. W szeregach tego oddziału Białorusini aktywnie walczyli później przeciwko okupantowi sowieckiemu, przy czym sam Wituszko poległ w boju 7 stycznia 1945 r. Działalność innych trwała do połowy 1945 r., po czym ukrywali się oni przed ścigającą ich komunistyczną bezpieką.

Przypadek ten rozpatrywać należy w szerszym kontekście wspierania przez III Rzeszę Niemiecką antysowieckich, narodowych ruchów oporu w Europie Środkowo-Wschodniej w końcowym okresie II wojny światowej. W tym konkretnym przypadku niemieccy spadochroniarze trafili paradoksalnie do antyniemieckiej, polskiej formacji AK, z której żołnierzami zdołali się porozumieć we wspólnej walce przeciwko wschodniemu najeźdźcy.

Słowa kluczowe: III Rzesza Niemiecka, *Abwehra*, Armia Krajowa, Batalion „Dallwitz”, Białorusini, „Komar”, Wilno, Michał Wituszko

SUMMARY

Paweł Rokicki, A Failed Diversionary Landing, or how Abwehr-trained Belarusians Became Soldiers of the Vilnius-Novhrad Home Army

The mission of a group of Belarusians from the „Dallwitz” Landing Battalion led by Michał Wituszko, who were trained as saboteurs by the German Abwehr and parachuted into the rear of the Red Army on 18 November 1944, was to enlist their compatriots in the fight against the Soviets. As a result of a coincidence, these paratroopers landed in the Vilnius region, inhabited by Poles, where five of them were disarmed and then incorporated into the Home Army (*Armia Krajowa*, AK) partisan unit of 2nd Lt. Czesław Stankiewicz „Komar”. Whilst serving in this unit, the Belarusians later actively fought against the Soviet occupiers, with Wituszko himself falling in battle on 7 January 1945. The activities of others continued until mid-1945, after which they hid from the communist secret service that was pursuing them. This case should be considered in the broader context of the German Third Reich's support for anti-Soviet, national resistance movements in Central and Eastern Europe in the final period of World War II. In this particular case, German paratroopers paradoxically ended up in an anti-German, Polish Home Army formation, with whose soldiers they managed to reach an understanding in the joint fight against the eastern invader.

Keywords: German Third Reich, Abwehr, Home Army, Battalion „Dallwitz”, Belarusians, „Komar”, Vilnius, Michał Wituszko

ZUSAMMENFASSUNG

Paweł Rokicki, Die verpasste Diversionslandung oder wie die von der Abwehr ausgebildeten Weißrussen zu Soldaten der Vilnius-Nowogródek-Heimatarmee wurden

Eine unerwartete Wendung nahm die Mission einer Gruppe von Weißrussen unter dem Kommando von Michał Witushka, die von der deutschen Abwehr in den Reihen des Luftlandebataillons „Dallwitz” zu Saboteuren ausgebildet worden

waren und am 18. November 1944 mit Fallschirmen in den Rücken der Roten Armee absprangen, um ihre Landsleute zum Kampf gegen die Sowjets zu mobilisieren. Durch einen Zufall landeten diese Fallschirmjäger in der polnisch besiedelten Region Vilnius, wo fünf von ihnen entwaffnet und anschließend in die Partisaneneinheit der Heimatarmee (*Armia Krajowa*, AK) von Leutnant Czesław Staniewicz „Komar” eingezogen wurden. In den Reihen dieser Einheit kämpften die Weißrussen später aktiv gegen die sowjetischen Besatzer, wobei Vitushko selbst am 7. Januar 1945 im Kampf fiel. Die Aktivitäten der anderen dauerten bis Mitte 1945 an, danach tauchten sie vor der Verfolgung der kommunistischen Sicherheitskräfte unter. Dieser Fall sollte im größeren Kontext der Unterstützung des Dritten Deutschen Reichs für antisowjetische, nationale Widerstandsbewegungen in Mittel- und Osteuropa in der Endphase des Zweiten Weltkriegs gesehen werden. In diesem speziellen Fall fanden die deutschen Fallschirmjäger paradoxerweise ihren Weg in die antideutsche, polnische Formation der Heimatarmee, mit deren Soldaten sie sich auf einen gemeinsamen Kampf gegen die östlichen Invasoren einigen konnten.

Schlüsselwörter: Abwehr, Weißrussen, Bataillon „Dallwitz”, Deutsches Drittes Reich, „Komar”, Polnische Heimatarmee, Vilnius, Michał Wituszko